

## W stronę powrotu koniecznego.

Tomik *Wracam* Teresy Paryny – autorki kilkudziesięciu już tomów poezji – nie rodzi się z nostalgii ani z potrzeby sentymentalnego cofnięcia się ku temu, co minione. Powrót, który organizuje tę książkę, ma charakter konieczności – jest ruchem wymuszonym przez pamięć, krajobraz i doświadczenie, którego nie da się już odłożyć ani ominąć. Autorka jednak nie wraca po to, by odzyskać utracone obrazy w ich pierwotnym kształcie, ale by ponownie wejść w przestrzeń nadwyreżoną przez czas, zdarzenia i zbiorową pamięć. To powrót do świata, który nie daje ukojenia, lecz domaga się obecności, nazwania, a przede wszystkim uważności, zwłaszcza tam, gdzie słowo zbliża się do granicy milczenia.

Poezja zawarta w tomiku wyrasta z konkretności codzienności: z ziemi i wody, z prowincjonalnego pejzażu, z rytmu pór roku, pracy i doświadczeń wspólnotowych. Krajobraz ten nie pełni tu jednak funkcji tła ani dekoracji – jest pełnoprawnym uczestnikiem zdarzeń, przestrzeni, w której zapisują się ludzkie losy, wysiłek trwania i momenty gwałtownego pęknięcia. Ziemia, pola, rzeka czy pogoda nie są metaforami zastępczymi; pozostają realnymi bytami, które przechowują pamięć i stawiają opór uproszczeniom. W tym sensie poezja Paryny sytuuje się blisko nurtu poezji ziemi i doświadczenia lokalnego, znanego choćby z twórczości Tadeusza Nowaka, jednego z tych poetów, u których doświadczenie ziemi poprzedzało język, a nie odwrotnie. Jego poezja – podobnie jak twórczość Paryny – wyrasta z realnego, prowincjonalnego świata pracy, rytuału i wspólnoty, lecz nie jest zapisem etnograficznym ani sentymentalnym powrotem do „utraconej wsi”. Ziemia nie zostaje estetyzowana – bywa ciężka, jałowa, krwawa, naznaczona wysiłkiem i śmiercią. To przestrzeń, w której życie i rozpad są nierozdzielne.

Kluczowe jest to, że autorka tomu *Wracam* nie metaforyzuje natury w sensie symbolistycznym – podobnie jak Nowak. Pole, zwierzę, ciało, narzędzie pracy funkcjonują jako byty realne, ale obciążone pamięcią: pamięcią bólu, winy, przemocy i trwania. Krajobraz nie tyle „znaczy”, ile przechowuje – staje się miejscem kumulacji doświadczenia, zapisem losów jednostkowych i zbiorowych. W tym sensie poezja ta bliska jest archaicznemu myśleniu mitycznemu, lecz mit nie pełni tu funkcji porządkującej czy pocieszającej; przeciwnie – odsłania pęknięcia i okrucieństwo istnienia.

Bardzo istotna jest również wspólnotowość tej poezji. Podmiot rzadko bywa w pełni autonomiczny; jego los splata się z losem innych, z historią miejsca, z rytmem pracy i obrzędu. Jednostkowe doświadczenie nie zostaje wyodrębnione z całości, lecz zanurzone w zbiorowym „my”,

które nie jest idylliczne, lecz naznaczone odpowiedzialnością i winą. To właśnie ta perspektywa pozwala mówić o „poezji ziemi” nie jako estetyce, lecz jako ontologii zakorzenienia.

W kontekście *Wracam Paryny*, Nowak staje się ważnym punktem odniesienia dlatego, że obydwójce traktują krajobraz jako aktywną przestrzeń zdarzeń, a nie neutralne tło. Różnica polega jednak na tym, że u Nowaka konkret bardzo często zostaje „pociągnięty” ku mitowi, ku figurze ofiary, winy i sacrum, podczas gdy u Paryny świat pozostaje zasadniczo niemy: nie obiecuje sensu, nie organizuje się w narrację metafizyczną. Jeśli więc Nowak próbuje jeszcze mówić w imieniu ziemi, Paryna raczej słucha jej milczenia.

Jednym z wyraźnych przykładów tej poetyki jest wiersz *Letni obrazek*, w którym pojawia się pozorna lekkość – jasność dnia, prostota sytuacji, niemal sielankowy kadr. Jednak spokój ten okazuje się kruchy i nietrwały. Letniość nie przynosi bezpieczeństwa; raczej podkreśla tymczasowość wszystkiego, co trwa. Autorkę interesuje moment pęknięcia obrazu, chwila, w której za prostą sceną ujawnia się napięcie między trwaniem a przemijaniem. To właśnie w takich przesunięciach – nie w spektakularnych gestach – ujawnia się głęboka świadomość czasu i jego nieodwracalności.

Wiersz *Gdyby* stanowi z kolei zapis myślenia warunkowego, które powraca w sytuacjach straty i bezradności. Nie jest to próba cofnięcia czasu ani naiwne rozważanie alternatywnych scenariuszy. Ten wiersz otwiera przestrzeń braku – tego, co się nie wydarzyło, ale nadal ciąży w świadomości. To tekst o zawieszeniu głosu, o krążeniu języka wokół niewypowiedzianego. Poezja Paryny nie próbuje tu wyjaśniać ani domykać sensów; raczej uczciwie rejestruje niemożność, pokazując granice mowy i doświadczenia.

Szczególne miejsce w tomiku zajmuje cykl powodziowy – najmocniejszy i najbardziej przejmujący fragment książki. Powódź nie zostaje tu sprowadzona do metafory ani symbolu oczyszczenia. Jest doświadczeniem realnym, cielesnym i wspólnotowym. Woda wdzierająca się w znaną przestrzeń obnaża kruchość ludzkiego porządku, niszczy poczucie stabilności i przewidywalności świata. Autorka skupia się na napięciu między bezosobowym żywiołem a bardzo konkretnym ludzkim lękiem, stratą i bezradnością. Język tych wierszy pozostaje surowy i zdyscyplinowany – każda próba estetyzacji byłaby tu nadużyciem. Poezja ta wpisuje się w nurt poezji świadectwa i poezji „po katastrofie”, ale bez mesjanizmu i bez potrzeby moralizowania. Chaos pozostaje chaosem, a jego sens nie zostaje sztucznie domknięty.

W wierszach, takich jak choćby *Ojczysta ziemia*, powraca temat rozkładu i trwałości. Autorkę interesuje nie spektakularna destrukcja, lecz powolne, niemal niewidoczne procesy – czas działający bez pośpiechu, ale nieubłagane. *Ojczysta ziemia* nie jest deklaracją tożsamości ani

afirmacją miejsca; staje się raczej próbą zmierzenia się z ambiwalencją przynależności, z tym, co jednocześnie karmi i ogranicza, daje zakorzenie i ciężar. W tych wierszach wyraźnie widać etyczną wrażliwość podmiotu, który nie idealizuje świata, ale też go nie oskarża.

Podmiot liryczny tomu *Wracam* nie występuje w roli obserwatora z dystansu. Jest zanurzony w opisywanym świecie, współodpowiedzialny, uwikłany w rytmy pracy, natury i pamięci. Język, którym się posługuje, jest oszczędny, chwilami szorstki, pozbawiony ornamentu. Ta powściągliwość jednak nie chłodzi emocji – przeciwnie, pozwala im wybrzmieć bez patosu i nadmiaru słów. Poezja Paryny nie narzuca interpretacji; zaprasza czytelnika do wspólnego namysłu nad kruchością istnienia i odpowiedzialnością za miejsce, w którym się żyje.

Konkludując, książka poetycka *Wracam* jest tomikiem dojrzałym, napisanym z wewnętrznej konieczności, a nie z potrzeby zaistnienia. Jego siłą jest spójność świata przedstawionego, konsekwencja tonu i uczciwość wobec doświadczenia. Nie jest to książka łatwa, ale też nie jest hermetyczna. To poezja, która nie krzyczy i nie schlebia – pozostaje w czytelniku, wraca po lekturze, pracuje w pamięci. Powrót nie oznacza tu domknięcia drogi, lecz jej kontynuację: próbę ponownego zamieszkania w świecie nieidealnym, poranionym, a jednak wciąż żywym. I wreszcie, to poezja, która nie potrzebuje wielkich słów. Wystarcza jej uważność, cisza i odpowiedzialność za to, co się widzi i pamięta. I właśnie w tej postawie kryje się jej największa siła.

**Rafał Kasprzyk**

Paryna Teresa, *Wracam*, wyd. Testudo, Lublin 2026, s. 120  
ISBN 978-83-947962-7-3

**Rafał Kasprzyk** – poeta i krytyk literacki. Nagradzany w wielu ogólnopolskich konkursach. Debiutował w 2018 r. tomem *Interakcje (czyli życie oparte na węglu)*. W 2020 r. ukazała się kolejna książka, *Dychotomia* (Afront, 2020). W sierpniu 2025 roku premierę miała jego najnowsza książka *Igliwie, czyli niespieszne rozmowy nie tylko o literaturze* (Afront 2025). Swoje wiersze publikował na łamach „Dziennika Polskiego”, a także w „Odrze”, „eleWatorze”, „Frazie”, „Afroncie”, „Przekroju”, „Helikopterze”, „Tlenie Literackim”, „Arkuszach Literackich”, „Akancie”, kwartalniku mniejszości polskiej na Ukrainie „Krynica” oraz w wielu antologiach. Teksty krytyczne zaś, można znaleźć w takich czasopismach jak: „Odra”, „Afront”, „eleWator”, „Helikopter”, „ArtPapier”, „Suburbia”, „Nowy Kozirynek”, a także na internetowej stronie wrocławskiego wydawnictwa „J”. Jego rozmowy z pisarzami ukazały się w miesięczniku „Odra”, „Afront” „Kultura Enter”. Juror konkursu im. Anny Kamieńskiej na najlepszą książkę poetycką województwa lubelskiego. Od września 2025 roku na stronie internetowej [www.kozirynek.online](http://www.kozirynek.online) ukazuje się jego cykl felietonów literackich „Notabene. Na marginesie lektur”.